

odpis

4 luty 1920.

ao MS  
2563/2

Do  
Ministerstwa Spraw Zagranicznych

531/20 35.R.P.

w Warszawie

P o u f n e .

Treść:

Opinia p. Jefremowa, przedstawiciela rosyjskiego w Szwajcarii o położeniu i planach sowieckiej Rosji.

PLISDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Pan Jefremow, były minister sprawiedliwości w epoce przedbolszewickiej, a obecny przedstawiciel Rosji w Bernie z ramienia p. Sazonowa, wypowiedział się o stanie obecnym swego kraju i o prawdopodobnej najbliższej jego przyszłości.

Jest rzeczą stwierdzoną świadectwami osób przybywających z Sowdepji, że ogólne wywłaszczenie odbyło się tam nie na rzecz komunistycznego społeczeństwa, lecz pojedynczych osób, i że zakończenie tego procesu pozbawia rząd poparcia najczymniejszych dotychczas a obecnie nasyconych sfer i jednostek. Wobec tego podstawą obecnego rządu jest i być musi przedewszystkiem armia. Tej niepodobna utrzymać na dzisiejszej stopie inaczej jak utrzymując równocześnie wojnę. Pozatym w kraju nie można rządzić tylko siłą oręża, zaś ponieważ wszystkie społeczne hasła już się zużyły, więc dla zachowania moralnej władzy nad tłumem, rząd dziś stara się go poruszyć umiejętnie podaną ideą nacjonalistyczną. Idea ta oprócz swej względnej świeżości ma tę jeszcze zaletę, że przemawia także do środowisk zachowawczych i dotychczas wrogich dla rządu. I to jednak prowadzi także do wojny. Dlatego też p. Jefremow nie przypuszcza, aby rząd sowieków mógł szczerze pragnąć pokoju i skłonny jest do upatrywania jedynie podstępów w propozycjach uczynionych Polsce.

PLISDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PLISDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

W armii sowieckiej, dobrze zorganizowanej, kierowanej nie tylko przez Niemcy, lecz przedewszystkiem przez byłych carskich oficerów, p. Jefremow upatruje objaw tego budzącego się nacjonalizmu. Zdaniem jego armia ta może być siłą druzgoczącą, tak, jak niegdyś wojska francuskiej rewolucji. W imię "sobiranja ziemi ruskiej" zastępy dojsć mogą do Odry i Sanu, a następnie, w razie potrzeby i powodzenia, znacznie dalej, gdyż mogłaby się w nich obudzić ideologia panslawistyczna. Główną trudnością byłaby tu kwestja

PLISDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

81 124

8 luty 1920.

str. 2.

ekonomiczna, gdyż długiej wojny z Polską nie podobna prowadzić posiłkując się jedynie łupami zdobytymi na Kolczaku i Denikinie, zaś sprawność przemyśłu rosyjskiego zdaje się być minimalną. Bronić się od Polaków może jednak Rosja bez końca, mając poza swymi wojskami nieograniczony teren operacji. Polska jest więc skazaną jedynie na walkę obronną. Powodzenie jej zależy będzie od wytrzymania pierwszego bolszewickiego ataku, po którym nastąpi zapewne wielkie wyczerpanie czerwonej armii.

Następnie wchodzi w grę cały szereg innych czynników. Zniesienie blokady Rosji może mieć skutki nieobliczalne. Być może, iż Rosja a nawet jej armia obficie będą zaopatrywane aniżeli Polska. W każdym razie, zdaniem p. Jefremowa, Ententa, znosząc blokadę i pozbawiając przez to Polskę jednego z najpotężniejszych środków walki, który poskromił Niemcy, i którego Alianci i wobec Sowietów dla siebie używali, daje Polsce niewątpliwą wskazówkę, że nie chce, aby ona wojnę prowadziła dalej. Zanim więc Polska powzięmie jakiegokolwiek postanowienia, dotyczące sowieckich propozycji, winna ona, zdaniem p. Jefremowa, zbadać, czy nie będzie miała przeciwko sobie tych państw, na których pomoc dotychczas liczyła.

W razie gdyby Polska zdecydowała się na walkę i napaść bolszewicką skutecznie odparła, gdyby Rosja, co nie jest prawdopodobnem, wyparła się nawet szczerze dalszych agresywnych zamiarów, to jednak położenie Polski będzie zawsze ciężkiem, ponieważ i ona musiałaby rozpuścić wojska, a wtedy w całej pełni ujawniłyby się jej trudności społeczne i ekonomiczne, zaś propaganda, pochodząca z Rosji, nie będącej już z Polską na stopie wojennej, stałaby się tem intensywniejszą. Polska nie może zostać izolowaną w takich warunkach i dlatego, bez względu na wszelkie ujemne strony, musi trzymać się blisko zwyciężczych państw zachodnich. Pomimo nieprzychylnego stanowiska Anglii wobec Polski, pakt Ligi Narodów obowiązuje także Anglię i dlatego wszelkie postanowienia dotyczące Polski, jej bezpieczeństwa i granic, powzięte przez Ligę, Anglia także będzie musiała gwarantować.

Obecny przy tej rozmowie poseł czesko-słowacki rozważał położenie

5 luty 1920.

str. 3.

nie swego kraju, w razie gdyby atak bolszewicki przeciw zachodowi przybrał groźne rozmiary. Poseł ten oświadczył, iż jego zdaniem niebezpieczeństwo napaści bolszewickiej na Polskę jest tem większe, że mogłoby łatwo wywołać najgwałtowniejsze zaburzenia wśród zgłodniałej i wyprowadzonej z równowagi ludności czeskich okręgów przemysłowych. Wszelako poseł sądzi, że możliwość ataku Węgier na Czechy jest tak znaczną, zaś długa czesko-węgierska granic wymaga tak wielkiej ilości wojsk dla obrony, że zabezpieczenie jakiegokolwiek innego frontu przedstawiałoby obecnie ogromne trudności. Możliwą w tym wypadku byłaby chyba pomoc udzielona Czechom przez Jugosłowian. Wogół poseł tym razem jak już poprzednio dawał do zrozumienia, iż przypuszcza możliwość powstania w centralnej Europie dwóch bloków, których wrogosci nie zaznaczał, ale któreby się sobie na razie przeciwstawiły. Pierwszym byłby blok polsko-rumuński, do którego w przyszłości mogłyby się przyłączyć Węgry i Austria, drugim - blok czesko-jugosłowiański, powiększony być może przez Grecję.

Zaznaczyć należy, iż posłowie rumuński, czeski, rosyjski, serbski starają się wyraźnie o utrzymanie stałego ze mną kontaktu.

Poseł:

Modzelewski m.p.

WACZYNE DOWODZIMO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
2563 WARSZAWA  
L. Dz. ~~1920~~ dnia ~~11~~ / ~~5~~ 1920 r.  
Zaśw. Wydział

